# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

**№ 62. — W Sobotę dnia 2. Sierpnia 1828.**


Zamiarem moim było, donieść na początku roku bieżącego o ciągłey działalności tuteyszego instytutu żywienia ubogich, i zdać sprawę z złożonych w upłynionych dwóch latach ofiar i z użycia tychże; stewszystkiém niebytność moia stanęła na przeszkodzie wymierzeniu się dobroczyńcom instytutu z winnego obowiązku w owym czasie.

I w tym przeciągu czasu otrzymał instytut tyle dowodów udziału i życzliwości, iż pomimo wielorakich niesprzyiaźnych stósunków nieokazała się potrzeba znacznego ograniczenia iego działalności. Rozdawanie iadła zaczynało się każdego roku z nastaniem ostréy pory czasu i trwało aż ku końcowi Maia. W tym okresie czasu odbierało około 350 ubogich w zupie rumfordskiéy pożywną i dobrze przyrządzoną strawę; udzielano także, dawnieyszym zwyczaiem, w dni świąteczne lepsze potrawy; niemała liczba zubożałych obywateli i wdów zasilaną była miesięcznem wsparciem; za niektóre familie płaciło się komorne; nareszcie w nagłych przypadkach nieszczęśliwych starano się nieść pomoc przez nadzwyczayne zapomóżki. Stemwszystkiém przy wzmagaiącym się niedostatku zarobkowości fundusze nasze okazały się w niepomyślnym stósunku do istotnéy potrzeby; z téy więc przyczyny niemogliśmy zawsze dogodzić tyle sprawie dobroczynności, ile do tego wzywaiących było powodów. Okazuie się przecież z dołączonego wykazu *) dochodów i rozchodów, iż osiągnienie tego, co się rzeczywiście uczyniło, znacznych summ wymagało; szczególniéy rozdawanie iadła wycieńczało nasze fundusze przez to, że iuż od lat kilku żadnych ofiar *in natura* nidzłożono, a niektóre artykuły znacznie podrożały. Nadto wydarzył się w roku zeszłym ten przypadek, iż dochód niewystarczył na opędzenie zwyczaynych wydatków, i powstało *deficit* 196 Tal. 27 sgr. 3 den. Niechcąc narazić instytutu na uszczerbek przez umnieyszenie kapitałów, obróciłam część docho-

*) Przyłączony będzie do przyszłego numeru gazety iako oddzielny dodatek.

du z przedsięwziętéy po moim powrocie w dniu 21. Kwietnia r. b. loteryi, na zakrycie téy przewyżki w wydatkach. Od założenia instytutu starałam się ile możności o zabezpieczenie exystencyi onegoż, i o zebranie tym końcem kapitału, któregoby prowizye wystarczyły na zakrycie koniecznych wydatków; przecież zmnieyszenie się rocznych ofiar i wzmagaiące się ubóstwo trzymaią mnie ieszcze opodal od osiągnienia tego celu, kiedy w porę prowizye niesą ieszcze dostatecznemi na opędzenie kosztów żywności. W tém rzeczy położeniu wciąż ieszcze czynność instytutu zawisła od interesowania się nim przyiaciół ludzkości; pokładam atoli zaufanie w dobroczynności mieszkańców naszéy prowincyi, że i w tym roku nieminie nas pomoc, bez któréy niemożnaby osiągnąć zamierzonego celu. Składaiąc wszystkim dobroczyńcom instytutu nayczulsze me podzięki, ponawiam doniesienie, iż Pan Kommerzienrath Queisser przy ulicy szerokiéy Nr. 105. odbierać zawsze iest gotów w mém imieniu wszelkie dobroczynne dary. I w ostatnich latach okazał on się tak gorliwym w administrowaniu kassy i w dochodzeniu prawdziwie potrzebuiących pomocy, iż mi iest nader przyiemno, ponowić mu zapewnienie moiéy wdzięczności. Prócz tego Zakonnica Klarka, Panna Anna Zbyszewska, która od lat kilku podięła się przyrządzania i rozdawania iadła, znakomitą ziednała sobie zasługę około instytutu; i iéy, przy téy sposobności, serdeczne składam podziękowanie.

Poznań, dnia 30. Lipca 1828.

*Ludwika* Pruska, Xiężna *Radziwiłłowa.*

## Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 29. Lipca.

Król. angielski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy tuteyszym dworze, Sir Brook Taylor, przybył tu z Drezna.

Król. polski Generalny Dyrektor poczt i policyi, Radzca Stanu Hrabia Sumiński, odiechał tu ztąd do Kalisza.

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 25. Lipca.

N. Pan, postanowieniem swem w obozie pod Karassu dnia 4. Lipca r. b. mianować, raczył: Kawalerem orderu Orła białego, JW. Hrabię de Goess, pełnomocnika N. Cesarza austryackiego do likwidacyi między Królestwem Polskiem a Austryą, orderu S. Stanisława 2. klassy, WW. Schaschek de Mezihurz, Bürgermeister, Barona de Lebzeltern, C. K. austryackich Radzców nadwornych; orderu S. Stanisława 3. klassy, Xięcia Czetwertyńskiego, Szambelana i Radzcę nadwornego w Kollegium interessów zagranicznych: JJPP. Wittig, Radzcę appellacyinego we Lwowie, i Haas, C. K. austryackiego Wicebuchhaltera nadwornego; orderu S. Stanisława 4. klassy, JJPP. Peter, C. K. austryackiego Wicebuchhaltera nadwornego, i Ehrlich, Radzcę obrachunkowego w Galicyi.

N. Pan dnia 7. b. m. mianował JW. Generała-Porucznika Hrabiego Kurutę, Szefa sztabu głównego Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Generałem piechoty.

We Lwowie okazuie P. Józef Majer młocarnią, za któréy pomocą wymłacać można każdego gatunku zboże, wyiąwszy soczewicę i groch. Ma ona następuiące zalety. Za iéy pomocą, 12 ludzi wymłaca, w 12. godzinach, 36 kop, bez naymnieyszego uszkodzenia ziarna ani słomy, która do każdego użytku służyć może; zaymuie mieysca tylko ośm sążni; nakoniec zaleca się mocną i trwałą budową, iakoteż i tem, że cała machina, na 12 osób, tylko 4 Złt. r. w monecie konwencyinéy kosztuie.

Wiadomości od woyska,
z dnia 2. (14.) Lipca 1828.

Przednia straż Generała-Porucznika Rüdigera, wystąpiwszy z Bazardżik dnia 27,

Czerwca (9. Lipca), ruszyła po drodze ku Kosłudyi do rzeczki Uszenli; tegoż dnia czaty nasze spostrzegły oddział nieprzyiaciół z 6000 iazdy złożony, który w dniu 25. znaydował się pod Bazardzik, i który, za pierwszém pokazaniem się Kozaków, odstąpił do Kosłudyi. Dnia 29. Czerwca (11. Lipca), przednie czaty nasze posunęły się do tego miasteczka i zaięły one; nieprzyiaciel zaś ustąpił, udaiąc się drogą do Szumli a częścią i do Prawadi. Dnia 30. Czerwca (12. Lipca), będący na przodzie oddział nasz, który się składał z dwóch szwadronów pułku Alexandryiskiego huzarów, i iedney dywizyi z pułku Xięcia Oranii, przybyłego tam na zluzowanie onego, postrzegłszy czaty nieprzyiacielskie, niezwłocznie uderzył na nie, rozbił i ścigał aż do wsi Jassytepe, w odległości wiorst 10 od Kosłudyi; lecz Turcy, za odebraniem tam posiłków, rozpoczęli ogień, gdy tymczasem, przeszedłszy skrycie w znaczney sile przez dolinę, napadli z natarczywością na prawe skrzydło huzarów, staraiąc się ich odciąć. Wszelako usiłowania te były nadaremnémi: huzary odstąpiły do głównych sił przednich czatów; wkrótce potem przybył pułk huzarów Achtyrski, z dwoma konnemi działami, uderzył na Turków i zniewolił ich do ucieczki. Z naszéy strony było ranionych oficerów 4, a niższych stopni zabitych i ranionych do 70. Strata nieprzyiaciela, przez silne natarcie naszéy iazdy i dzielność artylleryi, nierównie iest znacznieysza. Podług zeznań ieńców, siła tureckiego oddziału, który tu był czynnym, wynosiła około 8000. — Całéy przedniéy straży Generała-Porucznika Rüdigera, tak piechocie iako też i ieździe rozkazano zostawać odtąd przy Kosłudyi, i nieposuwać się daléy iak do wsi Jassytepe.— Dywizya 9. piechoty ruszyła ztąd dnia dzisieyszego do Kosłudyi, dokąd iutro udać się ma główna kwatera Nayiaśnieyszego Pana z 8. dywizyą, za którą postępować będą następnie woyska 7. korpusu. — Podług odebranych doniesień od Generała piechoty Roth, 6ty korpus, przeprawiwszy się przez Dunay pod Hirsową, ciągnie ku Sylistryi przez Rassowę, gdzie dnia 29. Czerwca (11. Lipca) znaydowała się przednia straż onego.

Oddział naszych woysk pod rozkazami Generała-Porucznika Karniłowa, który obserwuie Żurżę*), odparł, dnia 21. Czerwca (3. Lipca), nader pomyślnie, silną wycieczkę z téy twierdzy uczynioną. Jeszcze w dniu 20. Czerwca (2 Lipca), Turcy przeprawili wiele iazdy z Ruszczuka; nazaiutrz, we 2000 iazdy, 4000 piechoty i 7 dział, uderzyli oni ze wszech stron na przednie nasze czaty, staraiąc się zayść skrzydło naszego oddziału; lecz mężny odpór batalionu z półków Ekatelynburskiego i Tobolskiego, szczególniéy zaś pomyślne poruszenia konnéy artylleryi, zmusiły nieprzyiaciela do ucieczki, w któréy ścigany został przez kozaków i część pułku Kimburskiego dragonów. Turcy stracili w téy potyczce 80 ludzi, którzy zostali na placu, a prócz tego uwieźli z sobą wielu zabitych i ranionych. Z naszéy strony ranionych ludzi 10, a koni zabitych i ranionych 20.

### *Turcya.*

Pod tym napisem Gazeta Powszechna następuiące zawiera wiadomości: Herrmanstadt, dnia 7. Lipca. Wszystkie wiadomości z wewnątrz prowincyy tureckich zgadzaią się na to, iż twierdze zaopatrzone są nayobficiéy w zapasy i potrzeby obrony. Mylą się więc pewnie ci, którzy mniemaią, iż przeyście Rossyan przez Dunay rozwiązało rzecz, i uważaią pochód do Konstantynopola za niepodlegaiący żadnéy trudności, a tém samém woynę tak dobrze iak za ukończoną. Lubo niemożna bardzo powątpiwać, iaki los spotka zebrane przy górach Balkanu tureckie siły zbroyne, niemogące się ani co do liczby, ani co do wprawności woienněy mierzyć z woyskami rossyiskiémi, to iednak woyna obleżnicza niebędzie mogła bez wielkiego natężenia być prowadzoną. Znaczna strata w ludziach, poniesiona przez Rossyan przy szturmowaniu Braiłowa, usprawiedliwia to twierdzenie. Wiadomo, iż waleczność rossyiska nayśilnieyszego doznała tam oporu i poddanie twierdzy wielkim krwi rozlewem okupić musiała. — Dnia 9. Lipca. Roboty obleżnicze Rossyan pod Sylistryą popierane są z wielką czynnością, i pomimo zaiadłego Turków oporu niewątpią, iż się wkrótce podda. Ge-

*) Dziurdżewo. (P. R.)

nerał Geismar przybył do Kraiowy i obeymuie dowództwo woyska rossyiskiego w tamteyszéy okolicy. — Z Bystrzycy Siedmiogrodzkiéy, dnia 2. Lipca. Widzieliśmy iuż trzy małe oddziały tureckie, które, odparte przez woysko rossyiskie, przechodziły przez Ziemię Siedmiogrodzką, pod konwoiem. Pierwszy składał się z 127 ludzi i 135 koni, drugi z 16 ludzi i 21 koni, a trzeci liczący 13 ludzi ieszcze u nas pozostaie; udaią się one w pochód do Orsowy przez żelazną bramę. Wszyscy naywiększy utrzymali porządek. Wesoły ieden Turczyn, ponieważ, z wdzięcznéy grzeczności, w niewinnéy myśli, uściskał przy pożegnaniu gospodynią, odebrał 60 razów w podeszwy, nim go władza mieyscowa mogła wyrwać z rąk dowodzącego Beszli Agi. — W Widdynie i iego okolicach dowodzi wszystkiém woyskiem Derwisz-Basza. — W czasie iednéy z ostatnich wycieczek przedsięwziętych w Braiłowie, zabrany został w niewolę rossyiską były francuzki oficer i kawaler legii honorowéy z nazwiska Anselmi. Turcy bardzo żałuią iego straty. — Ztamtąd dnia 12. Lipca. Garnizon rossyiski w Bukareście wyszedł ztamtąd z przyczyny zarazy morowéy i biwakuie przed miastem. Podobno zrobiono to oburzaiące ludzkość odkrycie, iż w czasach zarazy morowéy byli tacy ludzie, którzy wciskali gębkę w bolączkę morową, zachowywali onęż i w innym czasie, kiedy im się tak podobało, wydobywali ią z ukrycia, aby nią odrodzić tę pustoszącą zarazę. — Siedmiogradzanie zwykli po większéy części trzymać swe owce w obu Xięstwach; iakoż ma się tam i teraz znaydować około pół milliona owiec, które, ponieważ agent nasz przy swoim odieździe żadnych nieprzedsięwziął środków, ciężko teraz będzie odzyskać. Będzie to niepowetowana strata dla będącego bez zarobków ludu wieyskiego. Garnizon turecki w Braiłowie krótko przed poddaniem twierdzy, zabrał iuż był podczas wycieczki siedmiogrodzkim poddanym kilka set sztuk rogacizny i 8500 owiec.

*Austrya.*

Z Wiednia, dnia 23. Lipca.

Mówią tu z nieiaką pewnością o zwołaniu Seymu Węgierskiego i brance zaciężnych w tymże kraiu. — Giurgewo ieszcze się trzyma. — Niepewne listy prywatne z Bukaresztu dnia 4. m. b. donoszą, iż władze rossyiskie aresztowały 15 osób, które były posądzone, iż tam naumyślnie wniosły zarazę morową.

Z teatru woyny niemamy nowszych wiadomości; urzędowe udzielenia z rossyiskiéy główney kwatery przychodzą tu bardzo późno, tak, iż ie prawie równie szybko odbieramy przez Berlin iak na prostéy drodze; przyczyną tego iest nieuregulowana ieszcze kommunikacya między Bukaresztem i prawym brzegiem Dunaiu, a poczęści także zaprowadzona na naszéy granicy trzydniowa kwarantana. Niedogodność ta ustanie przy dalszém posuwaniu się naprzód armii rossyiskiéy.

Nasi spekulanci giełdowi korzystaiąc z nadeszłéy tu z Neapolu wiadomości, iakoby w Policastro powstały zaburzenia, ściągnęli na dół kurs papierów, które niezwyczaynie wysoko stały. Podług rozniesionych o tych wydarzeniach wieści, cały Neapol znaydował się w otwartém zaburzeniu, i reszta Włoch miała w niém udział; wszakże podług wiarogodnych doniesień poważyła się tylko gromada włóczęgów, ogłosić konstytucyą francuzką roku 9. i zatkwić tróyfarbną kokardę. Władze zaięte były naysilnieyszemi środkami przeciw burzycielom spokoyności, i dwa półki wysłane dla utrzymania porządku, potrafiły rozpędzić źle myślących, którzy teraz do odpowiedzialności maią być pociągnieni.

Xiążę Gustaw (syn byłego Króla szwedzkiego) powrócił do nas iako oblubieniec; dowiaduiemy się, iż tenże nie opuści służby austryackiéy, lecz z młodą swą małżonką, Xiężniczką Maryanną niderlandzką, ciągle mieszkać będzie w Wiedniu.

Lord Heytesbury wyiechał do główney kwatery rossyiskiéy. Kazał sobie był robić namiot na czas pobytu swego przy woysku; lecz gdy się o tém dowiedział Cesarz Jmć, dał mu bardzo piękny namiot w upominku. Długi pobyt Lorda podczas przeiazdu do główney kwatery rossyiskiéy, i iego rozmowy z Xięciem Metternich, dały powód do rozmaitych domysłów i wieści.

Poseł nasz przy dworze rossyiskim, Hrabia Zichy, przybył tu z Petersburga.

### Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lipca.

Dnia 20. m. b. rossyiski Generał, Margrabia Paulucci, miał dnia 20. m. b. szczególne posłuchanie u N. Króla.

Dnia 19. m. b. Pan Lepelletier Aulnai zdał w Izbie Deput. raport Kommissyi o proiekcie, tyczącym się uposażenia Izby Parów, w którym rozmaite proponował odmiany. — Potém zdano raport o petycyach. Jedna petycya o kradzieży listów na poczcie została, po mocnych zwadach, do Ministra finansów odesłaną. Względem innéy, tyczącéy się długów przez Xiążąt naszych za granicą zaciągnionych, przystąpiła Izba do porządku dziennego.

Kommissya wyznaczona do roztrząsania wniosku pana Labbey de Pompières, tyczącego się oskarzenia przeszłego Ministeryum, złożyła na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 21. m. b. swóy bardzo obszerny raport. Widać z niego: 1) iż względem nayważnieyszych punktów okazywały się koleyno to większości to mnieyszości w gronie kommissyi; 2) iż Ministrowie odmówili kommissyi udzielenia głównych dokumentów, z którychby się mogła była poinformować, czyli przeszłe Ministeryum zasługuie w saméy rzeczy na oskarzenie; 3) że iednak większość kommissyi iednego była zdania w punktach następuiących: iż Ministeryum Willeloskie Duchownych, których prawo nietoleruie, niesprowadziło wprawdzie do Francyi, lecz ich protegowało; iż cenzura w latach 1824. i 1827. bez nakaźnych okoliczności, iakich prawo wymagało, zaprowadzoną była; iż w sposobie nagany godnym i samowolnym z urzędów składano; że w czasie woyny w Hiszpanii maiątek publiczny trwoniono, w czém iednak Ministrowie udziału niemieli; (względem politycznego systematu, który tę woynę sprowadził, zawiesza się wyrok, w niedostatku dokumentów); iż rada względem mianowania tak wielkiéy liczby Parów w roku 1827. przeciwną była interesowi korony i kraiu; iż postępowanie Ministrów podczas rozruchów dnia 19. i 20. Listopada zasługuie na naganę; nakoniec, że mieszkańcy Martyniki samowolnie byli aresztowani i nieprawnie do Senegalu transportowani. Względem rozwiązania paryskiéy gwardyi narodowéy większość kommissyi oświadczyła się negative, to iest: iż niemożna przypuścić, ażeby w téy mierze Ministrom godziło się iakikolwiek uczynić zarzut. Kommissya proponuie ostatecznie, ażeby Izba uchwaliła: iż iest powód do wytoczenia processu przeciw członkom przeszłego Ministeryum, mianowicie w punkcie zdrady i zdzierstwa. Gdy po przeczytaniu raportu zapytał się Izby Prezes, kiedy zechce w téy mierze rozpocząć dyskussyą, proponował Baron Montbel, aby ią wprowadzić w środek narad o budżecie, to iest po ukończeniu rozpraw o wydatkach. Większość odrzuciła ten wniosek i uchwalono nareszcie, ażeby rozprawa względem powyższego wniosku kommissyi dopiero po ukończeniu obrad względem ogólnego budżetu wprowadzoną została.

Gazeta Francyi w następuiących powyższy raport kommissyi oskarzaiącéy zamyka wyrazach: „Nic niemaią Ministrom do zarzucenia, lecz ich niechcą uwolnić.“

Konstytucyonista powiada, iż się dowiedział, że kommissya wyznaczona do rozpoznania aktu oskarzenia przeciw przeszłemu Ministeryum iest tego zdania, iż Panowie Damas, Chabrol i Frayssinous niepowinni być oskarzeni, lecz tylko Panowie Villèle, Peyronnet, Corbière i Clermont-Tonnère.

Gazete *Précusseur de Lyon* donosi z Thonon w Sabaudyi co następuie: „Przybyła tu z Turynu sztafeta, przywiozła rozkaz aresztowania kilku osób, które na siebie ściągnęły podeyrzenie; zarazem Adjutant Kommendanta na czele oddziału, zapowiedział Generałowi Desaix, dwom iego Adjutantom i Półkownikowi Beauchaton, iż są aresztowani. Zresztą syndyk miasta odebrał rozkaz, ażeby aresztował Pana Dechaseille, byłego Kapitana w półku Sabaudzkim, a późniéy oficera we francuzkiéy gwardyi honorowéy. Oddać trzeba sprawiedliwość Syndykowi, iż dopełnił tego rozkazu z naywiększém umiarkowaniem. Niewiemy, czy podobne ostre środki w całéy Sabaudyi przedsięwzięte zostały.“

Donoszą z Baionny pod dniem 13., iż Margrabia Chaves wyiechał ztamtąd, udaiąc się z powrotem do Portugalii. Udzielone mu

od rządu francuzkiego paszporta są tylko do Madrytu ważne.

Dziennik Sporów powiada: Uważaiąc od roku na tok polityki angielskiéy, wpada w oczy, bez szukania, wniosek, iż Anglia, między słabymi i boiaźliwymi następcami Pana Canning, sama niewie, co ma począć z odziedziczonémi wyobrażeniami tego wielkiego męża.

Pewna wyrobnica w Marsylii, która nic a nic niechciała wiedzieć o szczepieniu ospy ochraniaiącéy, utraciła wszystkie swe siedmioro dzieci na ospę naturalną i ze zgryzu dostała pomięszania zmysłów.

Podług listu pisanego z Tanger, 23. Czerwca, Cesarz Maroku, podczas krótkiego swego w mieyscu tém pobytu, kazał sobie przedstawić Konsulów zagranicznych. Siedział on na koniu, w dziedzińcu swego mieszkania, pod słońcochronem; przemówił kilka słów pochlebnych do Konsulów, i pomiędzy iedną a drugą audyencyą kilka razy przeiechał się po podwórzu. Cała ceremonia ledwie pół godziny trwała. Tylko Konsul Stanów-Zjednoczonych większéy doznał dla siebie uwagi. Zdaie się, iż Konsul neapolitański nie został uznany, ponieważ roczny haracz dwa miliony piastrów z Neapolu nie został nadesłanym. Jeszcze pięć miesięcy wolno tu Konsulowi zostać.

*Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 14. Lipca.

NN. Królestwo wciąż bawią w Burgos, ciesząc się naypomyślnieyszym stanem zdrowia.

Generalny Kapitan w Badajoz niewspominał nic w swoiéy poufnéy korrespondencyi o wydarzeniach w Portugalii; wiadomo tylko, iż żądał woyska, które mu niebawnie posłano.

Przy ogłoszeniu Don Michała absolutnym Królem przez Kortezy, pokazał się w Lizbonie dnia 2. m. b. duch anarchii w całém swém znaczeniu. — Do Korunny zawinął okręt parowy z 122 wychodzcami z Oporto, znayduiącymi się w naynieszczęśliwszym stanie, bez żywności, bez paszportów, a po części nawet na pół nago.

W téy chwili dowiaduiemy się o zupełnéy klęsce konstytucyonistów i weyściu miguelistów do Porto.

*Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 11. Lipca.

Gazeta urzędowa z dnia 6. m. b. zawiera raport o wykonaniu przysięgi przez Królą Don Miguela. Zgiąwszy kolano złożył w ręce Biskupa dyecezyi Viseu przysięgę: iż zwyczaiem przodków swoich — Królów absolutnych — podług swego upodobania panować będzie. Działa warowni dawały ognia, a na wieczor oświecone było miasto.

Angielski Generalny Konsul, Mathews, zwołał kupców angielskich na konferencyą, na któréy uchwalono pozostać w tém mieście. Dowódzca eskadry angielskiéy ma być proszony, ażeby na Tagu dostateczną siłę morską zostawił.

Wczorayszéy nocy uwięziono żony niektórych wychodzców.

*Ameryka.*

Boliwar przesłał zebranemu teraz zgromadzeniu narodowemu w Ocanna adres następuiącéy istotnéy treści: „Współobywatele! Z naywyższą radością składam w ręce wasze laskę prezesowską i miecz generalski, powierzone dotąd słabemu moiemu władaniu. Ci, którzy posiadaią miłość ludu, powinni także piastować naywyższą zwierzchność, iako zastępcy wzniosłéy i wszechmocnéy władzy, któréy iestem poddanym i żołnierzem. Władaycie nią dla dobra narodu bez względów osobistych, które zupełnéy reformie mogłyby stanąć na przeszkodzie. Niestety! przymuszony iestem wystawić wam okropny obraz teraźnieyszego stanu Kolumbii. Zwołanie wasze iest pierwszym dowodem, iż nie przesadzam. — Ależ na szczęście cała Kolumbia wspólnie i z zaufaniem spodziewa się waszych postanowień, a nieszczęście kraiowe zaczyna znikać od téy chwili, od któréy gruntownemu poddane iest rozpoznaniu. Kolumbia, która potrafiła sama sobie byt swóy nadać, iest dziś bardzo słabą i podupadłą, ponieważ oddaliła się od zbawiennéy zasady, iż pełnienie obowiązków publicznych iedyną iest rękoymią bezpieczeństwa społeczności. Ci sami, którzy w ciągu boiu na ubóstwie poprzestawali, obciążyli się dla utrzymania pokoiu długami zagranicznemi, które nam hańbę przynoszą. Kolumbia cierpieć może

obydny brak kredytu; Kolumbia zaięta iest wyłącznie swoiémi prawami i zapomina o swoich obowiązkach. Nasz kształt rządu iest z istoty nieudolny. Zaledwie wydobyci do istnienia politycznego, już układamy górnobrzmiące teorye, których z naturą ludzką połączyć niemożna. Odwracaiąc się od tych, którzy poyść chcieli za naturalnym biegiem rzeczy, przypisywaliśmy nieszczęścia nasze mylnym przyczynom, a mianowicie rozumieliśmy, że praktyka nasza nieodpowiedziała owym teoryom. Podział naszych władz iest niedorzeczny. Prawodawcza władza panuie u nas sama udzielnie, chociaż ona iest tylko częścią władzy naywyższéy i niepowinnaby przewodzić nad władzą wykonawczą. Proiekta do praw wnosi tylko władza prawodawcza, która tymczasem z położeniem kraiu naymniéy iest obeznana. — Władza wykonawcza może wprawdzie czynić zarzuty przeciw wniesionym proiektom, ale kongres nielubi ich słuchać, a głos piątéy części kongresu, może zarzuty te uczynić bezwładnemi. Ministrowie maią przystęp do kongresu, gdy na to otrzymuią zezwolenie. Są to okoliczności, które utrudniaią kongresowi obeznanie się z prawdziwym stanem rzeczy. Zdaie się, że dowolność stanowiła nasze prawa; brakuie im iedności, metody, porządku i technicznéy trafności. Częstokroć sprzeczne między sobą, powiększaią złe, które tamować maią. W dążeniu do doskonałości przyięliśmy nieodpowiedni naszym środkom system reprezentacyiny, co pociągnęło za sobą ten skutek, iż w niektórych prowincyach zaszczyt reprezentanta stał się bardzo dwuznacznym. Władza wykonowcza iest bezsilném narzędziem względem władzy sądowniczéy. I to iest zgubną rzeczą, iż podług naszéy konstytucyi zamiast Ministrów, naczelnik administracyi iest odpowiedzialnym. Tym sposobem niema prawie żadnéy rękoymi wykonania praw, gdyż zostawiać dobro kraiu iedynie moralnéy odpowiedzialności Ministrów, niewiele iest lepiéy, iak zostawić go samemu sobie. Słabości władzy wykonawczéy przypisać należy, że ile razy woynę odpierać, lub bunt stłumiać wypadało, zawsze uznawaliśmy potrzebę władzy dyktatorskiéy, tak iż konstytucyą Kolumbii możnaby nazwać albo nędznêm źródłem dobrego, lub pustoszącém strumieniem. Niepoznano u nas natury władzy sądowniczéy, oddzielono ią od władzy wykonawczéy i wbrew doświadczeniu wieków powierzono sądom cywilnym wyrokowanie w sprawach woyskowych; porządek taki osłabia powagę Prezydenta i zniweczy karność, która sama iedna utworzyć może woysko regularne. Sądy składaią się ze zbyteczney liczby i z niewłaściwych osób, które popełniaią błąd po błędzie, gdy tymczasem władzy wykonawczéy naprawianie tych błędów iest wzbronione. — Podobnież ma się rzecz z municypalnościami, które mogłyby być pożyteczne, gdyby były radami Gubernatorów prowincyalnych; ale niektóre municypalności przywłaszczyły sobie udzielność narodową, a inne sprzyiały zaburzeniom. Korporacye te są szczególniéy dla tego szkodliwe, iż każdy obywatel obowiązany iest corok sprawować w nich urzędowanie, przezco wielu dla uwolnienia się od tego obowiązku dobrowolnie skazuie się na wygnanie. Niemaiąc powszechnego prawa policyinego, niemamy także nawet cienia policyi, co koniecznie ten za sobą pociąga skutek, że społeczność nasza staie się różnorodną massą. W takim stanie rzeczy, niemogło się utrzymać rolnictwo na dawnéy iakkolwiek nędznéy stopie, a bezpośrednio wyniknął ztąd upadek handlu zewnętrznego i wewnętrznego.

(*Dokończenie nastąpi.*)

## Rozmaite wiadomości.

Dnia 27. Maia r. b. przewodnik iakiś przyprowadził młodzieńca, około lat 20 maiącego, do Norymbergi, i oddalił się, zostawiwszy młodemu lecz zresztą ubogo przybranemu człowiekowi list, zawieraiący żądanie, został przyiętym do iazdy. Tak więc, ten młodzieniec sam, i z naywiększém zadziwieniem, wszedł do miasta. Gdy szczególne iego postępowanie powszechną wzbudziło ciekawość, starano się od niego zasięgnąć wiadomości: dowiedziano się, z wielką trudnością, iż odkąd zapamiętać może zostawał do dnia dzisieyszego sam w ciasnéy izdebce,

w którey nic nie widział i nie słyszał, i przez iednę tylko osobę bardzo skąpo był żywiony. Mnóstwo ludzi i cały ten świat zastraszały go, gdyż nie domyślał się nigdy, aby miało istnieć coś prócz dwóch osób i iego pokoiku. Zmysły iego nadzwyczay są tkliwe: delikatne uderzanie zegarka repetyera sprawia mu drganie twarzy, zapach zaś pomarańczy bol głowy; prócz czarnego chleba i wody nic mu nie smakuie. Bardzo mało tylko umiał mówić; lecz ponieważ dobrą ma pamięć, iuż teraz umie dosyć się wysłowić. Zmysł uczucia nadzwyczay u niego iest mocny. Dotychczas nic niewiadomo o pochodzeniu i przygodach tego człowieka. Izdebka w którey był zamknięty miała mieć około 6 stop wysokości, tyleż długości i szerokości, i iedno okienko, z którego iednak nie było żadnego widoku, ponieważ przed niém ustawiony był stos drzewa. Jeżeli w więzieniu swém powstał na nogi, lub iedyną swą zabawką (dwoma konikami drewnianemi) hałasował, odbierał plagi. Zmysły iego, prócz wzroku i czucia, wcale nie są rozwinięte. Ostre potrawy, mocny zapach, głośne tony, dokuczaią mu równie iak ogień, którego się dotknął na pierwsze weyrzenie, nieznaiąc iego własności. Wielki ma wstręt przeciwko wszelkiemu zniszczeniu: nieprzyiemném mu iest zerwanie kwiatka, a nawet wywrócenie starego budynku niepodobało mu się. Nie ma on żadnego wyobrażenia o sprawiedliwości lub krzywdzie, a odebrane dawniey chłosty za przypadkowe uważa nieszczęścia. Wielkie ma zaufanie do ludzi, i, bez zastanowienia się, we wszystko wierzy co mu powiedzą. Przy uderzaiących sprzecznościach, trzyma się tego, co mu naypierwey było powiedziane. O przyszłości i przeszłości niemiał z początku żadnego wyobrażenia; znał tylko, iż ciemność z iasnością się zmienia. Nie znał Boga, ani istoty nadprzyrodzoney, ani uczuć religiynych, i pierwsze iego na świat wystąpienie żadnego na nim nie uczyniło religiynego wrażenia. Stara on się wszystkie rzeczy poznać poiedyńczo; nie myśli o żadnym związku, całości, ani o początku. Zresztą iest fizycznie zdrów; ma szerokie barki, zdrową cerę, a broda właśnie mu teraz porastać poczyna. Chodzić po ziemi i wschodach ieszcze mu trudno. Przy zatrudnieniach, całą swą uwagę zwraca na przedmiot.

## *Uwagi o kartoflach.* *)

(Z gazety Polskiéy.)

Kiedy dzisiay w większéy części Europy, roślina kartofli stała się głównym produktem w gospodarstwie rolniczém, a w kraiu naszym, między wszystkiemi płodami rolniczemi, uprawianie iéy pierwsze zaymuie mieysce i staranność iest o coraz większe onéy pomnażanie, rozumiem, że nie od rzeczy będzie, zastanowić się z uwagą nad tém, czyli kartofle do tak wysokiego stopnia obfitości iuż rozmnożone, prawdziwém są dobrodzieystwem dla ludzkości, i rolnictwa; lub przeciwnie czyli nie staną się i to w krótkim przeciągu czasu, upadkiem naszéy ekonomii nie tylko prywatnéy, ale i publicznéy.

Niezaprzeczoną iest rzeczą, że roślina ta, pochodząca z części nowego świata, w którym opatrzność przeznaczyła ią ludowi nie będącemu ieszcze w stanie możności znania i uprawiania zdrowszych i lepszych roślin, w tenczas kiedy do Europy wprowadzoną została, mogła była być uważana za dobrodzieystwo dla ludzkości i rolnictwa, dopóki zastępowała w pewnéy części, brak innych roślin, zdarzaiący się czasem w przypadkach nieurodzaiu, częściéy trafiaiącego się dawniéy, dla braku przemysłu rolniczego, posuniętego dzisiay do naywyższego stopnia, i zastępuiącego w znacznéy części, brak wpływu dogodnego powietrza na rośliny, które przed postępem przemysłu, samo tylko na nie działaiąc, równych dzisieyszym nie przynosiło korzyści.

(*Dokończenie w Dodatku.*)

*) Pewien czcigodny i z gorliwości o dobro publiczne powszechnie znany Obywatel przysłał nam „Uwagi nad Uwagami o kartoflach" napisane przez JW. Bonawenturę Niemoiowskiego, Posła na Seym Królestwa Polskiego. Te uwagi nad uwagami, które w przyszłéy umieściemy gazecie, są nam naybliższym powodem do umieszczenia niniejszych uwag w dzisieyszéy. Może przedmiot tak ważny, wprawi w ruch i innych światłych mężów pióra, aby — zapewnić tryumf uwagom (?), lub uwagom nad uwagami o kartoflach.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 62.
(Z dnia 2. Sierpnia 1828.)

## *Uwagi o kartoflach.*

(*Dokończenie.*)

Dzisay iednak, kiedy kartofle z małym kosztem sadzone, corocznie mniéy pracy i zachodu około siebie wymagaią, a przy każdéy porze powietrza innym nawet roślinom mniéy sprzyiaiącéy, obfity plon dla rolnika w każdéy ziemi wydaią i tak daleko nas zaymuią, że dla nich wytępiliśmy już prawie inne ziemne rośliny, dla zdrowia ludzkiego daleko użytecznieysze, iakiemi są: marchew, pasternak, karpiele, buraki, rzepa i t. p. a kapusty co rok mniéy sadziemy, i wszelkie ziarno z oboiętnością uprawiamy. Kiedy dla klassy pracuiącéy i rolniczéy, kartofel stał się pierwszym i ciągłym pokarmem przez rok cały, zastępuiąc mieysce chleba, w wielu okolicach zupełnie nic, albo iako mały tylko dodatek, już używanego; należy nayprzód zastanowić się, czyli to, co było pierwiastkowo dobrodzieystwem dla ludzkości, nie iest dzisiay pierwszą przyczyną szkodliwą dla sił fizycznych i zdrowia ludzkiego.

Dowiedzione już iest dokładnie przez chemią, nayprzód, że kartofel w łupinie, czyli skórce swoiéy, ma kwas szkodliwy; dopóki ta do doyrzałości nie doydzie, dopóty kartofel szkodliwy iest zdrowiu; powtóre, że kartofel posiada tylko trzecią część pożywnego żywiołu w swych sokach, czyli iaśniéy tłomacząc, że potrzeba trzy razy tyle zieść kartofli, iak zwykle chleba, kaszy, lub mącznych potraw, dla otrzymania z tychże równego mącznym potrawom posiłku. Żołądek więc trzy razy tyle pracować musi, aby dymensya reprodukcyina, nadać mogła równowagę krwi i moc nerwom, iak przy chlebie; taka więc działalność nadproporcyonalna żołądka, coraz bardziéy słabnąć i zmnieyszać się musi, a tém samém mieć wpływ konieczny na osłabienie zdrowia i sił fizycznych człowieka. Widoczniéy to ieszcze daie się spostrzegać na dzieciach, kartoflami samemi żywionych, które pospolicie maią brzuch duży, gruczołtowatość wielką (scrophule) i w stawach wszystkich, disproporcyą przy ocięźałości głowy i ruchu ciała, a co wszystko iuż przed kilkunastu laty, przepowiedział sławny doktor Kreisig w Dreznie, iż niedołężność fizyczna ludzi, pochodzi z zbytecznego używania kartofli przez dzieci. Powątpiewaiący o tém, przekonać się może naylepiéy przy superrewizyi popisowych, gdzie na pierwszy rzut oka spostrzeże uderzaiącą różnicę sił fizycznych i całéy budowy ciała, ludzi żyiących tylko samemi prawie kartoflami, a tych którzy ieszcze chlebem i kaszą iaglaną lub ięczmienną żyią, iakiemi są włościanie w woiewództwie krakowskiém nad Wisłą i Nidą.

Nie może działać w tak prędkiéy progressyi tych samych skutków kartofel na ludność w Ameryce, bo dobroczynna opatrzność obok niego, lub w bliskości, utworzyła w obfitości rozliczne korzenie, które wielką są pomocą do trawienia kartofli, a na których gdy zbywa naszemu rolnikowi, zastępuie takowe gorzałką, ztąd piiaństwo staiąc się dla niego nałogiem robi go niemoralnym i na wszystko nieczułym, kartofel zaś niszcząc iego siły fizyczne, skraca życie, i usposobia go do ocięźałości i lenistwa: wiemy bowiem z doświadczenia, iż włościanin nasz skoro tylko ma kartofle do utrzymania życia, niedba o wszelki zarobek. Niezaprzeczoną więc okazuie się być prawdą, że obfitość kartofli, uważanych iako pokarm dla ludzi, iest dla nich szkodliwą.

Zastanówmy się teraz, czyli kartofle w tak mnogiéy u nas reprodukowane obfitości mogą być uważane, za prawdziwą i pewną rękoymią gospodarstwa rolniczego, i czyli zapewniaią trwałą intratę dla właścicieli.

Zdaie się, że prawo zbożowe w Anglii a ztąd trudny odbyt zboża za granicą (bo o konsumcyi wewnętrznéy tego wspominać nie warto, skoro kartofle stały się pierwszą żywnością mieszkańca, i głównym produktem do wyrobu gorzałki) zniechęciło nas w ogóle do starannéy uprawy zboża, i całe usiłowania nasze zwróciło na iak naywiększą produkcyą kartofli. Nie doczekamy się wprawdzie iuż tego, abyśmy zboże nasze spieniężali za granicę, podobnie iak oycowie nasi; nie przypisuymy przecież tego, żadnym politycznym i finansowym widokom zagranicznym, bo pierwszą i główną przyczyną tego, iest zbyteczne rozmnożenie kartofli, tak dobrze znane iuż w Anglii, Niemczech, i t. d. iak u nas; niepotrzeba bowiem tego dowodzić, że gdy ieden morg ziemi zasiany zbożem, zaledwie iednę osobę wyżywić może, tenże sam morg zasadzony kartoflami, naymniéy sześć osób, chociaż przy nędzném życiu, utrzymać potrafi. Widocznie więc wszędzie mnieysza potrzeba zboża okazuie się, a kartofel wielbiony iest za dobrodzieystwo dla ludzkości, bez naymnieyszéy na to uwagi, iakie w przyszłości pociąga za sobą skutki, w kraiach szczególniéy dalekich ieszcze bardzo od przeludnienia; nad tém więc co do rolnictwa ieszcze zastanowmy się.

Rozbierać w szczególności wszystkie gałęzie gospodarstwa rolniczego, byłoby niepotrzebną rzeczą, pomiiam więc odgadnienie gruntowne zapytań, czyli sadzenie kartofli w tak wielkiéy obfitości, do iakiéy iuż wszędzie doszło, niezmnieysza słomy i innéy ztąd paszy, a przez to nie wstrzymuie postępu silnieyszego mierzwienia gruntów? czyli nie pozbawia nas, szczególniéy zaś włościan hodowania w czerstwym i silnym rodzaiu i w większéy ilości bydła, owiec, koni? a co wszystko iest duszą zamożności rolniczego gospodarstwa: przystępuię tylko do wykazania tego, na co całą uwagę teraz zwróciliśmy w naszém gospodarstwie, że robienie gorzałki z kartofli nie zapowiada dobréy przyszłości dla właścicieli.

Niezaprzeczoną iest rzeczą, że wszyscy posiadaiący ziemię, staraią się teraz iak naywięcéy sadzić kartofli, na przerobienie tychże na gorzałkę, lub sprzedanie fabrykuiącym, iako też, że prawie w każdém dominium (nieliczący w to miasteczek) znayduie się gorzelnia, w któréy naymniéy od 5 do 50 tysięcy garcy i więcéy, wyrabiaią gorzałki szumówki z samych tylko kartofli, (bo zboże do tych używane, za nic prawie uważane być może) ważmy więc iak ogromna massa gorzałki zaczyna się w kraiu naszym wyrabiać, i iak wyrabianie to na pozór zdaie się być korzystne, skoro z tego samego morga ziemi, z którego mogąc tylko mieć n. p. pięć korcy zboża, czyli 40 garcy gorzałki szumówki, otrzymać z łatwością można kartofli korcy sto, czyli trzysta garcy gorzałki. Ta to widocznie na pierwszy rzut oka uderzaiąca korzyść, zachęciła i zachęca każdego, do coraz większego sadzenia kartofli, iako też stawiania lub powiększania gorzelni, częstokroć z ostatniém wysileniem. Ale nikt podobno nie chce się zastanowić nad tém, kto tak ogromną massę gorzałki corocznie bardziéy pomnażaiącą się konsumować będzie? Do czegóż więc, skoro wszystkie widoki nasze w gospodarstwie iedynie na kartofle i gorzałkę z tychże obróciliśmy, udamy się? gdy za gorzałkę spodziewanych pieniędzy nie otrzymamy, lub gdy ią od nas kupować tylko zechcą ceną nie odpowiadaiącą nawet łożonym kosztom? Rok teraźnieyszy zaczyna iuż być pewném przekonaniem, że reprodukcya gorzałki z kartofli, przewyższa nadzwyczaynie iéy konsumcyą. Tę przeto widoczną, a szybkim krokiem zbliżaiącą się do nas przyszłość szkodliwą, wcześniéy wstrzymać, roztropność nakazuie, zwłaszcza, gdy to w mocy iest naszéy i od nas samych zależy. Uważaymy kartofle, iako nieuchronną, ale razem dodatkową tylko roślinę, do potrzeb domowych ogólnego gospodarstwa, ziarno zaś rachuymy za główny produkt w rolnictwie, tak dla utrzymania w czerstwości zdrowia i życia ludzkiego i zwierząt domowych, iako też konieczný równowagi, nie dopuszczaiącéy nagłego przechylenia się do ubóstwa i nędzy. Zwróćmy się do upra-

wy ziarna z tą troskliwością, z iakąśmy się wyłącznie od lat kilku uprawie tylko kartofli oddali, a przestaiąc na mnieyszych, ale ciągle trwałych i pewnych dochodach, wyrabiaymy gorzałkę z zboża nie z kartofli, bo wtenczas tylko podnieść potrafiemy cenę proporcyonalną pierwszéy do drugiego, i utrzymać pewną równowagę między reprodukcyą zboża a iego konsumcyą wewnętrzną, które przez kartofle zupełnie zniszczone zostawszy, zagrażaią upadkiem właścicielom ziemi; zapobiegaiąc zaś temu, ochroniemy ieszcze lasy nasze, od zupełnego wkrótce przez gorzelnie zniszczenia i przyłożemy się z pewnością do zdrowia i silnieyszego rodzaiu ludzi téy klassy, która iest pierwszém bogactwem i siłą narodu.

Szczęśliwym się nazwę, ieżeli myśli tu rzucone, zwrócą uwagę świattych właścicieli maiących udział w prawodawstwie kraiowém; pochodzą one z czystéy chęci dobra ogółu, a nayprzód samych właścicieli ziemi, do liczby których należąc długo nad niemi zastanawiałem się; nie sądzę więc, aby były fałszywe. Z ukontentowaniem iednak czytać będę przeciwne uwagi dowodzące, ieżeli to być może, trwałe pożytki i dalszy postęp w rolnictwie z wyrabiania kartofli na gorzałkę.

Franciszek Berger,
Dziedzic dóbr Podlesia w woiewództwie krakowskiém.

---

## UWIADOMIENIE.

Dnia 12. Sierpnia r. b. o godzinie 10téy zrana w domu Pocztowym tuteyszém, maią być publicznie sprzedawane 8 centnarów makalatury, i przybicie natychmiast więcéy daiącemu nastąpi.

Wzywa się więc kupna chęć maiących.

Poznań dnia 25 Lipca 1828.

Król. Pruski Kantor Intelligencyiny.

---

## OBWIESZCZENIE.

Kupiec Saley Cohn w Murowanéy Goślinie, i żona iego Marya Ur. Leszczyńska, instrumentem Notaryalnym z dnia 7. Sierpnia 1827. przed wniściem w śluby małżeńskie, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 23. Lipca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Lubiatowko do massy sukcessyino-likwidacyinéy Starosty Józefa Chłapowskiego należąca, w Powiecie Szremskim położona, na 12,257 Talarów 4 śgr. 10 den. sądownie oszacowana, na wniosek Kuratora massy, w drodze konieczney subhastacyi przedaną być ma, i termina licytacyine

na dzień 1. Kwietnia 1828,
na dzien 1. Lipca 1828. i
na dzień 1. Października t. r.,

z których ostatni zawity, przed Referendaryuszem Jaisek, przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie stron wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż naywięcéy daiącemu przyderzenie nastąpi, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Taxa i warunki zawsze w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 26. Listopada 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## PATENT SUBHASTACYINY.

Sołectwo w wsi Schaafkopf (Owczegłowy), amcie Rogozińskim Powiecie Obornickim, pod Nrem 1. położone, i na 3912 Tal. sądownie oszacowane, na wniosek iednego z wierzycieli realnych publicznie naywięcéy daiącemu przedane być ma.

Termina licytacyine na

dzień 29. Kwietnia,
dzień 1. Lipca, i na
dzień 2. Września r. b.,

zawsze przed południem o godzinie 9téy w naszéy Izbie dla stron, przed Deputowanym Sędzią Sądu Ziemiańskiego Culemann wyznaczone zostały, na które ochotę kupna maiących, z tem oznaymieniem wzywamy, iż przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli przyczyny prawne na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Lutego 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## OBWIESZCZENIE.

Ewa Rozyna z Jankow Trautmanowa wytoczyła pod dniem 26. Stycznia r. b. przeciw swemu małżonkowi Janowi Trautmann o złośliwe opuszczenie skargę rozwodową.

Do instrukcyi sprawy ewentualnie zaś także do tentowania ugody, wyznaczyliśmy więc na

dzień 3ci Września r. b.

przed Deputowanym naszym Referendaryuszem Hoppe termin o godzinie 10 éy przed południem w izbie naszéy instrukcyi i zapozywamy na ten termin pozwanego, ażeby się osobiście albo przez Pełnomocnika w téy mierze podług przepisów prawa upoważnionego, i dostateczną informacyą opatrzonego, na którego Kommissarzów Sprawiedliwości Guderian, Mittelstaedt i Ogrodowicza proponuiemy, stawił, albowiem w razie przeciwnym, podług wniosku powódki, związek małżeński między nią i pozwanym rozwiązanym zostanie.

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sukowy Nr. 283. pod jurysdykcyą naszą w powiecie Inowrocławskim położone, a Ur. Ignacego Rakowskiego, niemniéy córki iego Ur. Anny Chmieleckiéy i małżonka iéy Ur. Felixa Chmieleckiego Kapitana dziedziczne, wraz z przyległościami które podług taxy sądownie sporządzonéy na Tal. 56,126 sgr. 25 fen. 8 w linii, a Tal. 766 sgr. 20 przed linią są ocenione, na żądanie Królewskiéy Dyrekcyi landszaftowéy tuteyszéy, z powodu zaległych prowizyów, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine

na dzień 1. Kwietnia

na dzień 1. Lipca

termin zaś peremtoryczny

na dzień 1. Października 1828.

zrana o godzinie 8. przed Wnym Dannenberg Sędzą Ziemiańskim w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na późnieysze zaś podania wzgląd mianym nie będzie, ieżeli prawne niebędą wymagać powody.

W przeciągu 4ch tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Bydgoszcz dnia 5. Listopada 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Sławoszewo pod jurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Pleszewskim położone, do UUr. Józefa, Józefy Katarzyny i Maryanny rodzeństwa Wierzchleyskich należące wraz z przyległościami, które według taxy sądowéy na 40,274 Tal. 21 sgr. 2⅔ fen. ocenione zostały, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią, którym końcem termina licytacyine na

dzień 27. Marca,

dzień 30. Czerwca,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 11. Października 1828.

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym W. Sędzią Roquette tu w mieyscu wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4ch tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn, dnia 6. Grudnia 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

Wydzierżawienie w biegu będącéy gorzalni z propinacyą w Boguszynie pod Xiążem, nastąpi od 6. Listopada z dodatkiem 300 sążni drzewa na rok. Życzący sobie téy dzierżawy na 3 — 6 lat, zgłosi się u posiedziciela w mieyscu.

---

Młodzieniec, chcący się uczyć aptekarstwa, posiadaiący ięzyki polski i niemiecki, obok gruntownych początków łacińskiego, celuiący dobremi obyczaiami, może znaleść mieysce tu w Poznaniu. Wiadomość powziąść można w rynku pod Nr. 75.

---

W cukierni na Wrocławskiéy ulicy Nr. 230 w Poznaniu może uczeń, opatrzony w potrzebne wiadomości szkolne, znaleść mieysce.

(*Dodatek drugi*).

WEZWANIE.

Ponieważ hipoteka gospodarstwa karczemnego we wsi Silnie pod liczbą 9. i 10. leżącego, Józefowi Benedyktowi Faehnrich, Expedyentowi poczty tamże mieszkaiącemu, należącego, uregulowaną być ma, przeto wzywamy wszystkich niewiadomych pretendentów realnych, którzy uzasadnione pretensye realne do gospodarstwa rzeczonego mieć sądzą, aby się z takowemi naypóźniéy w terminie na

dzień 12. Listopada r. b.

przed W. Bajerskim, Sędzią Ziemiańskim wyznaczonym, w Izbie naszéy stron zgłosili, wrazie albowiem przeciwnym, z takowemi prekludowani i wieczne im w téy mierze milczenie tak co do gruntu, iako też nowego właściciela onegoż nakazanem zostanie, pretensye zas realne w załączonym tu wyciągu z tabelli hipoteczney umieszczone, do księgi hipotecznéy wciągnionemi będą.

Przytém nadmienia się, iż termin w interesie ninieyszym przez omyłkę na dzień 9. Września r. b. wyznaczony, zniesionym i natomiast powyższy wyznaczonym został.

Międzyrzecz dnia 28. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wypis z Tabelli hipoteczney.

| Włości. | Tytuł własności. | Ciężary i ograniczenie teyże. | Sądownie zabezpieczone długi. |
|---|---|---|---|
| Gościniec od zaciegu wolny we wsi Silnie, Powiecie Międzyrzeckim pod liczbą 9. i 10. leżący. | Nabył prawem własności Józef Benedykt Faenrich, Expedyent poczty, na mocy recessu działowego przed Notaryuszem i świadkami pod dniem 31. Grudnia 1819. zdziałanego od swych spółsukcessorów, z pozostałości oyca swego Franciszka Faehnricha. | 150 Tymfów czynsz roczni gruntowy i 150 Tal. czynsz roczni od browaru, gorzalni i szynku, do Dominium Pszczewskiego. Protestacya na rzecz ostatniego, względem 10. grosza laudemii przy przedaży. 2 wiertele żyta i 2 wiertele owsa mesznego dla X. Plebana w Pszczewie. Wydbanek składaiący się z wolnego pomieszkania i różnych naturaliów dla owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819. | Nro. 1. 1000 Tal. bez prowizyi, scheda mężowska owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819. Nro. 2. 3500 Tal. z prowizyą po 5 od sta, dla kupca Salom. Hirsch Heymann z Skwierzyny, z obligacyi sądowey z dnia 12. Grudnia 1827. |

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem Karola Bogumiła Lottig w Zdunach rozporządzeniem z dnia dzisieyszego konkurs rozpoczętym został, przeto niewiadomi wierzyciele dłużnika głównego wzywaią się ninieyszém publicznie, aby w terminie zawitym

dnia 3. Września 1828.

przed Deputowanym W. Sędzią Roquette o godzinie 9tey zrana wyznaczonym osobiście lub przez prawnie dopuszczalnych pełnomocników się stawili, ilość i iakość pretensyi swych okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody w oryginale lub kopii wierzytelnéy złożyli i co potrzeba do protokułu zdziałali, pod zagrożeniem, iż wierzyciele w terminie niestawaiący i do nastąpionéy inrotulacyi akt z pretensyami swemi niezgłaszaiący się, z wszelkiemi do massy dłużnika głównego pretensyami swemi wyłączeni zostaną i wieczne względem innych kredytorów nakazane im będzie milczenie.

Wierzycielom tym, którzy w stawaniu osobistém doznaią przeszkody lub którym tu zbywa na znaiomości, przedstawiaią się UUr. Pigłosiewicz, Brachvogel, Springer i Panten, Kommissarze Sprawiedliwości, na pełnomocników, z których iednego iak drugiego sobie obrać i pełnomocnictwem i informacyą zaopatrzyć mogą.

Krotoszyn, dnia 24. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego król. Pruskiego Sądu Ziemiańskiego, zapozywaią się dzieci Heleny z Borzęckich zamężnéy Rożnowskiéy, iako Sukcessorowie Maryanny z Skąpskich Borzęckiéy, dla których to Sukcessorów w księgach hypotecznych dóbr Korzkwy w Powiecie Pleszewskim położonych, do Ur. Felicyana Straszewskiego należących, Rubr. III. Nro. 4. summa Talarów 111 dgr. 2 fen. 8., na mocy przyznania dziedzica z dnia 28. Lipca 1796. stósownie do rozporządzenia z dnia 20. Kwietnia 1799. zapisaną została, tudzież Sukcessorowie tychże być mogący, Cessyonaryusze, lub wszyscy ci, którzy w prawa tych wstąpili, aby się w terminie

dnia 22. Listopada 1828.

przed Deputowanym Ur. Scholtz, Referendaryuszem w mieyscu posiedzenia Sądu naszego stawili i pretensye swe do należytości teyże udowodnili. W razie niestawienia, spodziewać się maią, iż z wszelkiemi w téy mierze rościć się mogącemi pretensyami swemi, wyłączonemi zostaną.

Krotoszyn dnia 16. Czerwca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia 28. Lipca* 1828.

| | Tal. | śgr. | fen. | *do* | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 1 | 12 | 6 | — | 1 | 15 | — |
| Żyto . . . | 1 | 2 | 6 | — | 1 | 3 | — |
| Jęczmień . . | — | 23 | — | — | — | 25 | — |
| Owies . . . | — | 22 | — | — | — | 24 | — |
| Taterka . . | 1 | 7 | 6 | — | 1 | 10 | — |
| Groch . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| Ziemiaki . . | — | 13 | — | — | — | 15 | — |
| Masła garniec | 1 | 7 | 6 | — | 1 | 10 | — |
| Słomy kopa à 1200 ff . . | 3 | 20 | — | — | 3 | 25 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. . | — | 20 | — | — | — | 22 | — |